

Protokół nr XXIX/2013

z XXIX Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim

z dnia 19 września 2013 roku

O godzinie 10:00 w Sali Ośrodka Kultury przy ulicy Wojska Polskiego 22 w Lubieniu Kujawskim odbyła się XXIX Sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Pan Stanisław Piwiński.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych. Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 14 Radnych, wobec czego obrady XXIX Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne. Nieobecny Radny Baryza Grzegorz nieusprawiedliwiony.

Przyjęcie protokołu z obrad poprzedniej Sesji – Nr XXVIII/2013.

Przewodniczący Rady przypomniał o podjętych uchwałach z XXVIII Sesji. Zapytał czy ktoś z Radnych ma uwagi do protokołu.

Uwag nie było.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z XXVIII Sesji. Za przyjęciem protokołu Nr XXVIII/2013 głosowało 14 Radnych, przy braku głosów „wstrzymujących się” i „przeciwnych”. Protokół nr XXVIII/2013 został przyjęty.

10.03 Radny Grzegorz Baryza spóźnia się.

Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady zaproponował na sekretarza obrad Radnego Mieczysława Gientkę. Zapytał czy Radny wyraża zgodę. Radny wyraził zgodę. Przewodniczący Rady zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było. Przewodniczący poddał pod głosowanie kandydaturę Radnego Mieczysława Gientki na sekretarza obrad sesji. Za wyborem Radnego głosowało 14 Radnych przy jednym głosie „wstrzymującym” zainteresowanego. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny Mieczysław Gientka został wybrany sekretarzem XXIX Sesji Rady Miejskiej.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

1. Uchwała w sprawie dokonania zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2013 – 2024.
2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2013 rok.
3. Uchwała w sprawie wyznaczenia inkasentów do poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z terenu Gminy Lubień Kujawski oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.
4. Uchwała w sprawie współdziałania z Powiatem Włocławskim wykonywaniu zadań w zakresie przebudowy dróg powiatowych oraz udzielenia Powiatowi Włocławskiemu pomocy finansowej.
5. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie zadań związanych z zimowym utrzymaniem ulic leżących w ciągu drogi powiatowej Nr 2935 Chodecz – Kaliska – Lubień Kujawski w sezonie zimowym 2013/2014.
6. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargową sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej w miejscowości Kaliska.

7. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
8. Informacje Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
9. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.
10. Interpelacje i zapytania Radnych.
11. Wolne wnioski, zapytania.
12. Zakończenie obrad XXIX Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy są inne propozycje do przedstawionego porządku obrad. Głosów innych nie było. Następnie poddał pod głosowanie zaproponowany porządek obrad. Piętnastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” zaproponowany porządek obrad został przyjęty.

Ad. 1. Uchwała w sprawie dokonania zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2013 – 2024.

Burmistrz – jak zwykle połączymy dwa pierwsze punkty, gdyż jedno z drugiego wynika. Główne zmiany budżetowe na dzisiejszej Sesji wynikają z tego, że porządkujemy wszystkie sprawy inwestycyjne tzn. to, co po przetargu w stosunku do tego, co było planowane. Po przetargu były zawsze oszczędności, więc tam, gdzie było za dużo zdejmujemy, tam, gdzie za mało to dokładamy, choć takich pozycji jest mało. Głównie chodzi o drogi, już jesteśmy po wszystkich przetargach i tam oszczędności były. Przesuwamy trochę środków na zakup kamienia. Też już jesteśmy po przetargu, wygrała nowa firma. Tego kamienia będzie jednak potrzeba. W między czasie udało nam się pozyskać trochę frezowin z „jedynki”, która była frezowana w kierunku Kowala. Staramy się na bieżąco naprawiać dziury, które w okresie letnim powstały. (...) Dla OSP jest zwiększenie o 40 tys. zł., gdyż wydatków szczególnie na modernizację remiz jest. Wydaje mi się, że wystarczy, chociaż nie wszystkie rachunki pospływały. Chcemy zdotować Zakład Gospodarki Komunalnej w celu zakupu samochodu śmieciarki o ładowności około 1,5 tony na podwoziu Forda transita lub innego pojazdu, ale coś małego. Po co to jest potrzebne? Już pierwsze trzy miesiące funkcjonowania tej ustawy śmieciowej wskazują na to, że mamy na terenie gminy około 100 mieszkańców, którzy mieszkają w trudno dostępnych miejscach. To jest głównie na terenie wsi. Firma, która wywozi śmieci ma samochody dosyć ciężkie o dużej ładowności. Oni już latem mieli trudności w dotarciu do tych miejsc, a jesienią i zimą będzie problem. Jesteśmy po wstępnych rozmowach z prezesem, który jest zainteresowany podpisaniem umowy z Komunalną, aby tamte miejsca obsługiwała. Komunalna przywoziłaby te śmieci, koło gminy byłoby przeładowanie i dalej zabrałaby firma. To jest oczywiście odpłatne. My musimy mieć środek transportu. Ciągnikiem tego nie zrobimy, bo jak zaczniemy jeździć po gminie, to bardzo długo schodzi i jest zupełnie nieopłacalne. Ten samochód można kupić od 30 do 40 tys. zł. Robiliśmy już takie rozeznanie. To nie jest nowy samochód, ale używany zupełnie nam wystarczy. Tu jest propozycja, żeby przeznaczyć dotacje dla Komunalni, ponieważ tych pieniędzy nie mają. Następnie maksymalnie szybko podpisać z firmą Eko Serwis umowę na realizację tego świadczenia. Wtedy odchodzi bardzo poważny problem śmieci z miejsc trudno dostępnych. (...) Przez jakiś czas pracownicy gminy jeździli samochodami z pracownikami Eko Serwisu, żeby ich pilotować, gdyż terenu do końca nie znali. Jest takie rozpoznanie, gdzie trudno dojechać. Kolejna sprawa w zmianach budżetowych to zakup działki w Rzeżewie za 20 tys. zł. Jest odcinek drogi pomiędzy Rzeżewem a Błędowem, który należy do PKP. Udało się nam wynegocjować, że sprzedadzą nam tą działkę i jesteśmy już na końcowym etapie. Jest propozycja, żeby w zamian za tą wartość w podatku. Jeżeli to nie przejdzie ze względów formalnych, to mamy pieniądze przeznaczone. Jest to dla nas

niezmiernie ważne, żeby połączyć ten ciąg komunikacyjny i zamknąć go za torami. Proponuję 20 ty. zł. tutaj umieścić, a jeżeli pójdzie z podatku to środki te będą w nadwyżce na inne cele. 53 tys. zł. musimy dołożyć do kanalizacji w Kaliskach, z tego względu, że szacowaliśmy iż do funduszu drzewkowego, który wynosi 75% wartości zadania, chcieliśmy uzupełnić w całości kredytem – pożyczką z Funduszu Ochrony Środowiska, ale okazuje się że oni mogą tylko do 95% całości zadania, w związku z tym musimy dołożyć swoich 5%. Tyle przewiduje regulamin Funduszu Ochrony Środowiska. Jest tu jeszcze wprowadzona dotacja z FOGR na drogę w Bilnie. Wyjątkowo w tym roku dużo bo 120 tys. zł. Przeważnie było to 50, 70 tys. zł. więcej nie. Teraz zmieniły się zasady i mamy też tą drogę asfaltową. Te 120 tys. zł. mocno nas wspomogą. Bilno wyszło 376 250 zł, czyli znaczący udział tu jest w całym zadaniu. Tu są jeszcze takie małe dotacje do pomocy społecznej, które musimy wprowadzić, a wszystko to jest przeznaczone na różnego rodzaju zasiłki obligatoryjne. Są też zdjęte środki z kotłowni, bo też było więcej niż faktycznie po przetargu. Ta inwestycja już jest zakończona i odebrana, są złożone rachunki i ta kotłownia zaczyna funkcjonować. Oczywiście to wszystko ma przełożenie na Wieloletnią Prognozę Finansową. Kredytu nie bierzemy, obracamy się w budżecie, który mamy.

Przewodniczący Rady – poprosił o pytania.

Radny Eugeniusz Piwiński – czy my nie za bardzo wychodzimy przed szereg względem zakupu tego samochodu śmieciarki? Przecież firma wygrała przetarg i nas nie powinno obchodzić, czym zabiorą śmieci. Niech oni kupują samochód. Tak mi się wydaje. Dlaczego my jeszcze mamy do nich dokładać? Chyba, że jest nam potrzebny do innych celów, ale jeżeli mamy pomagać firmie Kutnowskiej, żeby im dowozić śmieci. Jeżeli ja wygram przetarg nikt mnie nie pyta, jak dowiozę słupek w pole, za jakie pieniądze, kiedy i czym. My teraz musimy do nich dołożyć samochód i pracownika, żeby przywoził. Czy oni będą nam za to płacić?

Burmistrz – tak.

Radny Eugeniusz Piwiński – mimo wszystko, to powinien być ich problem, a nie nasz.

Burmistrz – to jest usługa płatna. My inwestujemy w samochód. To musimy te pieniądze wyłożyć, bo nie mamy sprzętu. Pracownik jest, gdyż wozimy śmieci i sprzątamy miasto. Kosze uliczne, nad jeziorem i szereg innych rzeczy siłą rzeczy sprzątamy i tak nie będzie, że będzie to sprzątać firma. Jeździmy ciągnikiem, a samochód bardzo ułatwiłby sprawę, a poniekąd załatwiłby drugą ważną rzecz. Zapominamy o jednym. Można żądać od firmy, żeby pomimo wszystko te śmieci wywiozła, ale to się mocno przełoży na koszty. Rok szybko mija. W następnym przetargu na śmieci oni to wszystko podsumują. My musimy tak układać cały system wywozu śmieci, żeby był najtańszy, żeby ludziom nie podnosić stawki. Jestem w częstym kontakcie z prezesem i oni bardzo to wszystko liczą. Musimy tak dostosować cały ten układ, żeby był jak najtańszy. To idzie zrobić i jednym z elementów są te trudnodostępne miejsca. W następnym przetargu nikt inny nie przyjdzie, oni już tu zostaną. Teraz kwestia, ile zażyczą sobie na następny rok zależy m.in. od tego. To jest krok do przodu, żeby wyjść naprzeciw i potanieć cały system. Musimy też dostosować harmonogram, on już powinien być zmieniony i od nowego roku będzie zmieniony. Życie pokazało, że pewne rzeczy trzeba robić na tyle, żeby było taniej. Myślałem, że szkło z innymi opakowaniami zabiorą razem. Niestety to jest niemożliwe, gdyż nie można tego zabrać razem.

Radny Maciejewski Adam – powiedział, że tych śmieci będzie teraz mniej, gdyż ludzie już wysprzątaли swoje nieruchomości i te śmieci zostały zabrane.

Burmistrz – ilość nie gra roli. Ja bym ten samochód kupił. On usprawni obsługę miasta latem, choć nie tylko, bo kosze są też zabierane zimą. Uważam, że zrekompensuje to koszty kierownikowi „komunalki”. Taka jest moja wizja. Jeżeli radni uważają, że należy wymagać, to będę wymagał, ale miejmy świadomość, jaki to przyniesie skutek. Firma może w przyszłym roku wziąć udział w przetargu, lub nie, lub też wziąć udział i podnieść stawkę. Konkurencji nie ma. Dobrze, że u nas jest taka sytuacja, że firma jest, bo gdzie indziej tego nie ma. (...)

Radny Eugeniusz Piwiński – zapytał, czy ten mały samochód dojedzie w trudnodostępne miejsca również wtedy, gdy spadnie śnieg?

Burmistrz – będą takie warunki pogodowe, że samochód nie pojedzie i ciągnik też nie pojedzie. Tutaj chodzi o tempo, bo samochód jedzie dosyć szybko. Poza tym, my nie mamy wywrotu do pojemników. W tym aucie taki wywrót jest. Pewnie, że koszty są, bo utrzymanie samochodu kosztuje.

Radny Mirosław Gawłowski – powiedział, że mieszkańcy mieszkający daleko od głównych dróg nie będą wypychać pojemników, co miesiąc po kilka set metrów, więc tu samochód ten spełni swoją rolę.

Burmistrz – rozmawiałem z sąsiadami, którzy mają te samochody, np. Brześć. Nawet zabierają śmieci z instytucji. Część gmin wchodzi w te rzeczy i myślę, że powinniśmy spróbować. Samochód ten nie wywraca pojemników dużych tylko 110 lub 240 l. Do tego jest przystosowany. (...) Wszystko zaczyna się docierać, jeszcze daleko jest do doskonałości, ale jak popracujemy rok, to będziemy wiedzieć jak dostosować ten system, żeby był w miarę najtańszy i jeszcze funkcjonował. To jest wyjście naprzeciw. Ja ogłosiłem przetarg na rok, tam jest na 14 m-cy, ale to jest uzysk nasz. Za te pieniądze dwa miesiące dołożyli. Następny możemy zrobić na trzy lata. Tylko jak zrobić dobrze specyfikację, jak się specyfiki do końca nie zna. Na ile teraz zrobimy przetarg to jest nasza wola. Lepiej wypróbować przez rok, popełnione błędy wyprostować, oczekiwania dostosować do rynku, czyli, żeby było najtaniej i zabrane śmieci.

Jarosław Woźniak – zapytał, czy po każdym przetargu będziemy negocjować z firmą nowe warunki?

Burmistrz – oczywiście. Stawkę ustaliliśmy, możemy ją zmienić w każdej chwili, ale to, czy ją podniesiemy, czy opuścimy, zależy wszystko od tego, jak zorganizujemy wywóz. To się przekłada, czy zebrane pieniądze wystarczą i czy będziemy dokładać i z czego.

Przewodniczący Rady – musimy tu spojrzeć pod kątem przyszłego przetargu. Przekażę, jaka jest opinia w sąsiednich gminach i firm, które wygrały te przetargi. Już mówi się głośno, że za tą cenę wozić w gminach nie będą. (...) Były głosy, że gminą Chodecz i Lubień firmy śmieciowe pracujące na tym terenie nie są zainteresowane. Dobrze się stało, że firma Kutnowska nas wzięła. Gmina Choczeń i Boniewo wypadnie, więc korzystniejsza będzie dla Saniko ta gmina. Jeżeli my nie pomożemy firmie w tej chwili i żeby uciekli nam z ceną o 200 tys. zł. do góry w przyszłym przetargu, a my musielibyśmy przenieść to na opłaty mieszkańców, więc jest propozycja zakupu samochodu i w jakiś sposób pomocy. My porządkujemy miasto, pokazemy, że pomagamy im w trudnodostępnych miejscach (oni płacą) i jest szansa, że za rok ta cena może pozostać. Te zyski są z tej strony. W tej chwili 40

tys. zł., są to pieniądze, ale uważam, że są to małe pieniądze w stosunku do przetargu za 9 miesięcy, kiedy nie powiedzą 580 ty. zł. tylko 700 tys. zł. i będziemy płacić.(...)

Radny Marek Wiliński – jestem za tym, żeby samochód kupić, tylko może się pojawić sytuacja, że wpłynę wniosek od konkurencyjnej firmy, która nie wygrała, „gdybym ja wiedziała, że kupicie samochód i pomożecie tej firmie, to też bym w przetargu wzięła udział, w związku z tym próbujecie zachwiać uczciwą konkurencję, dlaczego tej pomagacie. Czy gdybym wystartował i wygrał też byście kupili samochód, czy nie?” Tutaj abstrahuję, ale możliwość może się pojawić. Drugie pytanie: w budżecie nie znalazłem przyszłorocznej „schetynówki”, zaś w późniejszych uchwałach jest informacja, że będziemy pomagać powiatowi, natomiast nie ma informacji gdzie. Radny zapytał, czy wniosek będzie składany i na jaką drogę?

Burmistrz – odpowiedział, że to będzie w projekcie budżetu na przyszły rok, a będzie to droga Narty – Kretkowo. Powiedział, że chce przybliżyć niektóre kwoty, bo o nich mało się mówi. Różnica pomiędzy jedną a drugą firmą biorącą udział w przetargu to około 100 tys. zł. W rzeczywistości to było mniej bo 20 tys. zł., ale Eko Serwis dodatkowo podjął 2 miesiące i wydłużył czas. My musimy współpracować z Kutnem, bo oni są tańsi. Następna firma Saniko jest 100 tys. zł. droższa. Kupić ten samochód, mamy go i jeszcze jest taniej.

Przewodniczący Rady – przeliczając to na prawie 2000 tys. mieszkańców około 6 zł powinniśmy podnieść stawkę wychodząc na 0 w stosunku do firmy Saniko.

Burmistrz – firma Eko Serwis zrobiła nam 2 miesiące dłużej i jeszcze byli tańsi, także wychodzi około 100 tys. zł. Z tą firmą trzeba współpracować. Myślę, że nikt nic nie zarzuci, bo firma może sobie każdego podwykonawcę wziąć. To jest na takiej zasadzie, że stroną cały czas jest Eko Serwis.

Radny Marek Wiliński – obserwując pierwsze przetargi dotyczące śmieci to były takie quasi przetargi, bo w zasadzie ten rynek był podzielony. Musze też powiedzieć, że firmy te prawdopodobnie obserwowały nasze budżety i z ofertami wstrzeliwały się w takie budżety, jakie mamy. Niektóre gminy celowo zaniżały pierwotnie wartość pieniędzy, jakie mają.

Przewodniczący Rady – my też to zrobiliśmy. My również musieliśmy zagwarantować w budżecie pieniądze. Zaniżyliśmy to bardzo mocno.

Radny Marek Wiliński – obserwując gminy to mamy dosyć wysokie stawki za śmieci, niektóre gminy też są oddalone od centrum. To nie są duże firmy, które biorą udział w przetargach jak Eko Serwis czy Saniko, ale inne firmy wchodzi za mniejsze pieniądze i też objeżdżają dużo gorszy teren. To prawdopodobnie nie jest winą tego, jak przetarg był rozpisany, ale tego, że rynek wykonawców był już podzielony.

Burmistrz – zobaczcie, za rok, jak się wyrównają ceny. Firmy już nie będą sobie przeszkadzać. Jeszcze jest na tyle pola wolnego, czy gmin do przejęcia, że nie ma potrzeby, żeby robić sobie konkurencję. Ja osobiście nie chciałbym, żeby Kutno nas zostawiało, a wchodził następny wykonawca, bo teren trzeba znać. Wcale to nie jest proste, żeby zorganizować dobrze objazd. Trzeba się tego nauczyć. Szanujmy Kutno, bo faktycznie było tańsze i róbmy wszystko, żeby tą cenę utrzymać, a może i jak się da to obniżyć. Zrobimy to tylko wtedy, jeżeli będziemy współpracować, a do tej pory ta współpraca idzie dosyć dobrze. Wszystkie uwagi, jakie są kierowane do nich są realizowane. Tak samo jest z popiołem, który

miał być przywożony do PSZOK, natomiast prezes zapewnił, że będzie odbierany z pojemników od mieszkańców. To też ludziom ułatwia a my nie musimy tych kosztów ponosić.

Radny Mirosław Gawłowski – nie będziemy rozpaczać, jak będzie inna firma na tych samych warunkach.

Burmistrz – nie będziemy, ale gdzie wy tą konkurencję widzicie, bo ja jej nie widzę. Taniej znacząco oferuje firma z Krośniewic, ale wzięła tylko dwie gminy i więcej nie jest zainteresowana. My nie jesteśmy w dobrym położeniu. Musimy też dostosować częstotliwość odbioru odpadów. Na wsi selektywne oczywiście raz na dwa miesiące, ale mieszane też można zrobić na dwa miesiące w okresie jesienno zimowym. Sami ludzie mówią, że w kosztach nie mają śmieci.(...) Co miesiąc jeździć po terenie gminy po zmieszane jest za często.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy są jeszcze pytania do projektów uchwał. Więcej pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami za, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” uchwała Nr XXIX/225/2013 w sprawie dokonania zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2013 – 2024 została podjęta.

Ad. 2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2013 rok.

Przewodniczący Rady – odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami za, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” uchwała Nr XXIX/226/2013 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2013 rok została podjęta.

Ad. 3. Uchwała w sprawie wyznaczenia inkasentów do poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z terenu Gminy Lubień Kujawski oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Burmistrz – jesteśmy ciągle przy śmieciach, a to jest dalszy etap systemu. Wywóz to jedno, a pobieranie pieniędzy to drugie. Do tej pory przez dwa miesiące płatności odbywają się w gminie lub przelewem. Niemniej jednak wieś czeka, aż inkasent przyjdzie. To inkaso w terenie, to jest pewien eksperyment. Spowoduje to jednak, że tych pieniędzy więcej do nas wpłynie. Oczywiście nie wszystkie, jednak znacznie więcej niż teraz. Myślę, że warto, choć też trzeba koszty ponieść i zatrudnić osobę. Inkaso prowadziłaby Komunalka. Za inkaso trzeba zapłacić i to jest 8% określone w uchwale. Tak wyszacowaliśmy, żeby kierownik do tego nie dokładał i żeby pokryć koszty. Osoba ta zbierałaby także za wodę. Mamy obecnie jednego pana, który zbiera za wodę, a teraz byłyby dwie osoby, które zbierałaby opłaty za śmieci i za wodę.

Radny Marek Małachowski – zapytał, ilu mieszkańców do chwili obecnej wpłaciło w gminie? Ponadto, jeżeli kogoś nie spotka w domu, to nie zapłaci. Ten, który nie będzie chciał zapłacić, to nie zapłaci.

Burmistrz – to jest propozycja. Myślę, że powinniśmy spróbować. Ludzie oczekują inkasenta, tak jak za wodę.

Radny Adam Maciejewski – za wodę jest duża ściągalność?

Burmistrz – jest, choć ludzie narzekają, że za rzadko, bo to jest jedna osoba na gminę. Opłaty są wówczas wyższe, bo za kilka miesięcy. Jeżeli byłyby dwie osoby, to jest szansa, że raz na dwa miesiące objadą gminę. To jest propozycja.

Radny Eugeniusz Piwiński – zaproponował wysłuchanie stanowiska Pana Kierownika Zakładu gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej.

Burmistrz – Kierownik pewnie powie „nie”, bo to dodatkowy obowiązek. To jest obowiązek w zamian za coś. Wiem, że Kierownik ma problem, bo „obuwamy” go w nowe rzeczy, ale nas „obuto” też w nowa ustawę.

Radny Andrzej Sierakowski – ja byłbym za tym, żeby płacić w urzędzie.

Burmistrz – jeżeli są takie głosy, to możemy to w tej chwili wstrzymać. To nie musi być już teraz.

Przewodniczący Rady – należy spróbować z doświadczenia opłat zbierania za wodę. Nie wiem, czy jest 100 osób rocznie, które przyniosą pieniądze za wodę do Komunalki (ludzie ze wsi nie chcą chodzić). Mamy formy płatności na konto, internetowe, w gminie, ale jeżeli pójdzie osoba do sporej liczby mieszkańców, to opłaty ściągnie. Jeżeli to się sprawdzi, będziemy kontynuować, jeżeli nie, to zrezygnujemy i spróbujemy rozwiązać w inny sposób. (...) Nie pytam Pana Kierownika, bo decyzję musimy podjąć my.

Radny Eugeniusz Piwiński – powiedział, że na inkasenta musi być zatrudniona odpowiednia osoba, z odpowiednim charakterem, konsekwentna, która ma odpowiednie podejście do tego typu spraw.

Radna Jolanta Grauman – zapytała, czy wynagrodzenie 8% jest dla inkasenta?

Burmistrz – odpowiedział, że jest to dla instytucji, czyli Kierownikowi „Komunalki”, natomiast Kierownik zatrudni osobę, pewnie na umowę zlecenie.

Radny Eugeniusz Piwiński – trzeba jeszcze jakieś auto.

Burmistrz – nie wiem, jak będzie z objazdem, bo to też jest problem.

Radny Stanisław Wójtowicz – trzeba zatrudnić ze swoim autem.

Burmistrz – innego wyjścia nie widzę.

Radny Jarosław Woźniak – ile osób w % wpłaciło przez dwa miesiące za śmieci?

Burmistrz – dane są zbierane. Cały czas są wprowadzane do systemu.

Radny Marek Małachowski – zaproponował, żeby poczekać. Do czasu nowej ustawy ludzie płacili, bo inaczej firma nie zabrała śmieci.

Burmistrz – teraz jest zupełnie inna sytuacja. Kosze mieli ci, co chcieli, a ci co nie chcieli – było ich 60% - nie mieli umów.

Radny Mirosław Gawłowski – powiedział, że patrząc na swoją miejscowość na początku, kiedy firmy wchodziły na rynek wielu mieszkańców miało kosze. Później stopniowo rezygnowali, tak, że na końcu zostało już niewiele, gdyż to było dobrowolne. Teraz jest obowiązkowe. Jestem za inkasentem. To pomaga. Pierwszym razem mogą mieszkańcy nie zapłacić, ale następnym po prostu będą się wstydzić i zapłaca. Ci, którzy płacą w gminie, nieważne jaka forma płatności i tak będą płacić. Myślę, że to inkaso zarobi na sobie.

Burmistrz – inkaso jest kosztem, żeby nie było tak, że jakąś część opłat zbierzemy, a dużą część zabrały koszty. Sam nie wiem i mam dylemat. Musimy jeszcze rozprowadzić jedną ulotkę, gdyż mamy na to pieniądze. Bardziej wyszczególnić numer konta i poinformować ludzi, być może w jakiś sposób to się przełoży.

Radny Adam Maciejewski – zaproponował załączenie do ulotki druku wpłaty.

Przewodniczący Rady – przyznał racje Radnemu Gawłowskiemu, jeżeli chodzi o pojemniki na śmieci. Na początku miało wielu, później porezygnowali, 50% umów było zawartych, to byli ludzie, którzy płacili. Jestem za inkasentem, bo wiem, że przyjdzie osoba do domu po pieniądze jako dłużnika działa. Wierzę, że z 50% mieszkańców inkasent zbierze 20%. Jeżeli te pieniądze nie wpłyną, to liczyć się z tym, że w przyszłym roku z budżetu musimy je firmie zapłacić. My przewidzieliśmy, że przy tych stawkach, jakie są, i tak w tym roku dopłacimy. Takie założenie było. Teraz chodzi o kwotę, której nie ściągniemy.

Burmistrz – zaproponował przełożenie uchwały na następną Sesję. Będziemy mieli pełną statystykę, gdyż dane będą wprowadzone. Mamy około 65 tys. zł. wpływów. Jeden miesiąc płacimy 48 tys. zł. Te wpływy nie są takie złe, ale niektórzy płacili do końca roku. To będzie wiadomo.

Radny Stanisław Wójtowicz – opowiedział się za inkasem. Z własnego do świadczenia i z przyzwyczajenia opłat za wodę. Pomysł trafiony.

Radny Marek Wiliński – system poboru opłat trzeba opracować. On może mieć różne kształty. Co do inkasenta w przypadku mojej osoby to się nie sprawdzi, ponieważ od 7 rano do 20 mnie nie ma i inkasent, jeżeli nie zostawi mi jakiegoś dokumentu, że był, to ja nie będę o tym wiedział. Wiemy ile jest deklaracji, ile osób zadeklarowało wpłaty, wiemy ile osób po miesiącu wpłaciło...

Pani Skarbnik – tego jeszcze nie wiemy.

Burmistrz – nie będzie szedł inkasent tam, gdzie ludzie zapłacili. To byłoby nonsensem.

Pan Sekretarz – k'woli wyjaśnienia: tryb i formy wnoszenia opłat określa nasza inna uchwała. Trzy formy są w niej wymienione, czyli: do kasy urzędu, przelewami oraz inkaso, tylko nie było wyznaczonego inkasenta. Wyznaczyć inkasenta i wydelegować go w teren nie znaczy pozbawić pozostałych form, bo byśmy musieli zmienić tamtą uchwałę. Ludzie nadal będą korzystali z formy internetowej, nadal będą przychodzili do urzędu i tylko ta część mieszkańców, którzy nie skorzystali z pierwszej lub drugiej formy powinna być objęta działaniem inkasenta.

Radny Eugeniusz Piwiński – powiedział, że aby forma inkasa mogła się realizować musimy wiedzieć ilu ludzi nie wpłaciło, ile % mieszkańców. Trzeba z tym poczekać.

Burmistrz – deficyt nam rośnie.

Radny Adam Maciejewski – zgodził się z Panem Sekretarzem, że część ludzi będzie nadal wpłacać w urządzie a część na konto bankowe. Inkasent tak, ale również musi być na prowizji. Dlaczego? Dlatego, że jeśli ma ściągać te pieniądze, to im więcej ściągnie, tym więcej zarobi.

Radny Marek Małachowski – zasugerował, żeby poczekać miesiąc lub dwa nim będą wszystkie dane. Żeby nie było tak, że inkasent zarobi tylko na sobie. Po drugie, kto płaci to będzie płacił.

Radny Mirosław Gawłowski – opowiedział się za tym, żeby wstrzymać się z decyzją inkasenta do następnej sesji. Wówczas zobaczymy, czy będzie to w ogóle opłacalne.

Przewodniczący Rady – przegłosował odsunięcie tego punktu obrad na następną sesję. Piętnastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała w sprawie wyznaczenia inkasentów do poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z terenu Gminy Lubień Kujawski oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso została odsunięta w terminie.

Burmistrz – zaproponował, żeby radni zorientowali się w terenie, jak zadziała to inkaso.

Radna Jolanta Grauman – powiedziała, że na niektórych ludzi mobilizująco działa upomnienie.

Burmistrz – powiedział, że będzie ulotka, w której będą konsekwencje uchylania się od opłat.

Przewodniczący Rady – upomnienie jest kosztem, większym niż wysłanie inkasenta.

Radna Jolanta Grauman – wyjaśniła, że nie chodziło jej o indywidualne upomnienia, ale o zawarcie w ulotce odpowiedniej informacji.

Ad. 4. Uchwała w sprawie współdziałania z Powiatem Włocławskim w wykonywaniu zadań w zakresie przebudowy dróg powiatowych oraz udzielenia Powiatowi Włocławskiemu pomocy finansowej.

Burmistrz – sytuacja jest analogiczna w stosunku do roku poprzedniego. Dobitnie chcę powiedzieć, że pieniądze, które przeznaczymy 250 tys. zł. dajemy powiatowi, taka sama kwotę Rada Powiatu nam dawała na drogę Narty Kretkowo. Z tego są punkty. Ten manewr jest pozbawiony zysku. Daje punkty, które się liczą w Urzędzie Wojewódzkim czy ten nasz wniosek będzie zakwalifikowany do realizacji, czy nie. Jeżeli innych punktów mamy mniej, to musimy maksymalnie korzystać z tych, które są dostępne. Proponuję tą uchwałę przyjąć. Oczywiście jeżeli my nie wchodzimy na listę lub powiat, wówczas wniosek nie jest realizowany. W porozumieniu są te warunki określone. 250 tys. zł jest po to, żeby maksymalnie wziąć dwa punkty. Taka punktacja była do tej pory i chyba została. Jesteśmy do tego przygotowani. To jest prawie 4 km drogi, która zaczyna się od Nart, a kończy na granicy gminy. (...) Kosztorys inwestorski wynosi 2 mln. 300 tys. zł., z czego 50% naszych środków.

50% trzeba te pieniądze zbierać, niemniej jednak jeżeli trzeba byłoby wziąć trochę kredytu, to weźmiemy, bo warto. To jest ostatnia droga gminna, która ma szansę na punkty, bo gdzie indziej też są potrzeby dróg, ale tam punkty są prawie żadne. Spróbujmy, co z tego wyjdzie nie wiem, szansę są. Wszystko zależy ile wniosków złożą inne gminy.

Następna uchwała dotyczy przejęcia zadań zimowego utrzymania drogi ul. Wojska Polskiego, jak co roku. Powiat daje na te zadania 3 tys. zł., ale musimy przyjąć tę uchwałę, bo takie są wymogi prawne.

Przewodniczący Rady – poprosił o pytania do projektu uchwały. Pytań nie było. Wyjaśnił, że w uzasadnieniu uchwały jest błąd, ale przed sesją zostały rozłożone uchwały z uzasadnieniem prawidłowym. Następnie odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami za, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” uchwała Nr XXIX/227/2013 w sprawie współdziałania z Powiatem Włocławskim w wykonywaniu zadań w zakresie przebudowy dróg powiatowych oraz udzielenia Powiatowi Włocławskiemu pomocy finansowej została podjęta.

Ad. 5. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie zadań związanych z zimowym utrzymaniem ulic leżących w ciągu drogi powiatowej Nr 2935 Chodecz – Kaliska – Lubień Kujawski w sezonie zimowym 2013/2014.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy są pytania odnośnie projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami za, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” uchwała Nr XXIX/228/2013 w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie zadań związanych z zimowym utrzymaniem ulic leżących w ciągu drogi powiatowej Nr 2935 Chodecz – Kaliska – Lubień Kujawski w sezonie zimowym 2013/2014 została podjęta.

Ad. 6. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargową sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej w miejscowości Kaliska.

Burmistrz – jest w Kaliskach działka, której nie da się podzielić, nie ma do niej dojazdu i wystąpił pan Kwiatkowski o zakup w formie bez przetargowej, gdyż jest ona na powiększenie i nie może stanowić osobnej działki, gdyż tak jest usytuowana. Pan Kwiatkowski faktycznie tą działkę uprawia i myślę, że można się przychylić do tej prośby. Działka ta została wyceniona przez rzeczoznawców na 2,5 tys. zł. Działka ta nie jest w żadnym położeniu strategicznym. (...)

Przewodniczący Rady – zapytał, czy są pytania odnośnie projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Piętnastoma głosami za, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” uchwała Nr XXIX/229/2013 w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargową sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej w miejscowości Kaliska została podjęta.

Ad. 7. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz – na początku poinformował, że o 12.00 przyjedzie pan, który przedstawi założenia studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego gminy. Jest to w trakcie opracowywania i jesienią przyjmujemy to w drodze uchwały, ale przed przyjęciem należy przemyśleć i złożyć swoje ewentualne uwagi. To jest ważny dokument robiony pod kątem kopalni soli, ale przy okazji są inne elementy, które też załatwiamy na terenie gminy. To jest początek, aby na bazie tego dokumentu opracować plan przestrzennego zagospodarowania. Chciałbym wrócić do śmieci, ale kto może niech po terenie poinformuje ludzi, że są do wydzierżawienia czarne kosze w „komunalce”. Są do podpisania umowy między Eko Serwisem a obywatelem, a „komunalka” tylko fizycznie dowozi kosze. Jest około 20 sołectw, gdzie kosze już dostarczono. Dzierżawa jest 2,70 zł miesięcznie za pojemnik 120 l. Od firmy się nie kupuje, oni tylko wydzierżawiają i są właścicielami tych koszy. Jeżeli chodzi o kosze to już się pojawiają w marketach i już tanieją. Ten kosz jest ważny, szczególnie teraz, jak będzie popiół.

Radny Eugeniusz Piwiński – powiedział, że mieszkańcy mają metalowe kosze. Czy one mogą istnieć?

Burmistrz – tak. Podkreślę jeszcze, że do harmonogramu będą dostarczone zmiany. Pod koniec października i pod koniec grudnia będzie zabierane szkło osobno. Taki jest system. Też myślałem, że będzie to za jednym przejazdem, przynajmniej te drogi by nie ucierpiały, ale niestety nie. Chcę po tej sesji – chcę mieć akceptację Rady – podpisać umowę z firmą z Włocławka na otwarcie gabinetu stomatologicznego w Lubieniu w szkole, dla dzieci. Starają się o kontrakt z NFZ i chcą, żeby to już funkcjonowało i od 1 października podpisać umowę na 3 miesiące. Gabinet byłby czynny trzy razy w tygodniu. Obsługa stomatologiczna dzieci zawsze jest problemem. Tutaj przejmujemy to na siebie z nadzieją, że od stycznia będzie prowadził to NFZ. Jeżeli się nie uda musimy się nad tym zastanowić, bo to niezmiernie ważny element, żeby o zęby dzieci zadbać, kiedy są w szkole. Za tą usługę jest około 5 tys. miesięcznie brutto. Trzy razy w tygodniu, 10 osób w ciągu dnia. Dentystą będzie doktor Augustyniak. Ta usługa będzie dla dzieci z całej gminy. My dostosowaliśmy pomieszczenie do potrzeb, natomiast firma wstawiła potrzebne urządzenia. To będzie w tym roku kosztować 15 tys. zł. Następnie zapytał Radnych czy wyrażają zgodę na takie działanie.

Radni wyrazili aprobatę.

Kotłownia w ZPO jest już zakończona. Jest oddzielone ogrzewanie bloków od szkoły, gdzie szkoła ma całkowicie samodzielne urządzenia. Bloki zaś przejął kierownik. Była okazja po modernizacji, żeby to uporządkować, są pewne problemy, bo w jednym bloku jest wspólnota, w drugim nie ma, ale myślę, że jakoś to się ułoży. W pierwszym bloku zostało jeszcze jeno mieszkanie do sprzedaży i w drugim też jedno. Gdyby udało się to sprzedać byłibyśmy całkowicie odizolowani od bloków. Idziemy w kierunku, żeby było to prywatne, bo dziś nie musimy mieć mieszkań dla nauczycieli.

„Schetyńówka” zakończona, jeszcze trochę się borykamy z niektórymi niedoróbkami, szczególnie poboczy. Firma się trochę popsuka, bo było kiedyś łatwiej z WPRD wynegocjować niektóre rzeczy.

Plac zabaw w trakcie, myślę, że w przyszłym tygodniu będą montować urządzenia, do 15 października jest termin.

Droga w Bilnie już zaczęta jest budowa, bo też czekali za kamieniem. Droga w Beszynie jeszcze zaczęta nie jest, tutaj nie ma dotacji i możemy sobie pozwolić na poślizg. Mówię o podbudowie.

Jeżeli chodzi o roboty publiczne w tej chwili jest już tylko jedna tura ludzi. Zrobiliśmy na cmentarzu spory kawałek chodnika. W przyszłym roku jeszcze trochę tam zrobimy dalej. Teraz robimy chodnik przy Superfosie, mamy zamiar zrobić jeszcze przy Domu Myśliwskim. Jest zrobiony chodnik w Kamiennej. Kanalizacja w Kaliskach jest ku końcowi. Myślę, że w czasie też się zmieszcza. Wyraziłem swoje nadzieje na Kaczawkę w przyszłym roku, ale czuję, że z tego nic nie wyjdzie, jeżeli będzie dalej tak szło uzgodnienie o warunkach zabudowy, a później wejście, to, tam nic nie będzie. Tam by chcieli ludzie kanalizację, ale zawsze żeby było u sąsiada lub gdzie indziej. A tak się nie da. Marne szanse, żeby ten projekt został zrealizowany. Chcę podpisać umowę na przydomowe oczyszczalnie ścieków. W przyszłym roku 60 szt. można byłoby zrobić. Tyle jest zaplanowanych z funduszu „drzewkowego”. W przyszłym roku również z tego funduszu spróbujemy kupić koparko ładowarkę dla ZGKiM. Obecna koparka ma kilkanaście lat i pewnie podchodzi pod remont silnika. Dlatego czas uciekać z tą maszyną i jeżeli ktoś nas zdotuje w 75% to kupimy podobną maszynę.(...)

Powoli kształtuje się projekt budżetu na przyszły rok. Wstępne spojrzenie na inwestycje, które już są w jakiś sposób zaklepane – wnioski złożone do Urzędu Marszałkowskiego – powoduje, że będzie trudno o inwestycje. Zależy wszystko od pieniędzy. Inwestor, który mówił o wrześnieu, że ma się zdecydować na razie mileczy. Słyszę, że ma problemy z rozliczeniem poprzednich pieniędzy i to go chyba zahamowało. Oby się uporał, bo to jest poważny inwestor. Walczymy o pieniądze za grunty pod autostrady nasze, czyli drogi komunalne. To jest prawie 600 tys. zł. Ciągłe są odwołania, te pieniądze będą, ale za jakiś czas, a są potrzebne nam już dzisiaj. (...)

Ad. 8. Informacje Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady – od razu omówię ten punkt i następny jednocześnie. Spokojny okres, poniedziałkowe dyżury, mieszkańcy przychodzą i sprawy rozwiązywane są raczej na bieżąco. Ponadto poinformował o zbiorce folii poprodukcyjnej z gospodarstw.

Burmistrz – powiedział, że informacja ta będzie podana w planowanej ulotce, gdzie będzie podany również termin.

Przewodniczący Rady – następnie odczytał pismo od mieszkańców dotyczące organizowania wycieczek przez Ośrodek Kultury w Lubieniu Kujawskim. Z uwagi na to, że jest to instytucja podległa Panu Burmistrzowi zobowiązuje Pana Burmistrza do spowodowania kontroli, do sprawdzenia wszystkich spraw, jakie wynikają z tego pisma i innych, poinformowania Rady o wynikach, a także podania do publicznej wiadomości.

Ad. 9. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.

Przewodniczący omówił sprawy w poprzednim punkcie.

Ad. 10. Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny Stanisław Wójtowicz – zapytał Burmistrza, czy są jacyś nowi inwestorzy na „lotnisku”.

Burmistrz – inwestor, o którym mówiłem na poprzedniej Sesji ma problem, ponieważ ktoś wziął kredyty na coś wcześniej, jest w trakcie rozliczania i tam są jakieś kłopoty. Na razie jest milczenie. To jest poważny inwestor i inwestycja, która wymaga dużo rąk pracy. Były jeszcze

i są prowadzone rozmowy z dwoma firmami, ale nie bardzo wiezę w te inwestycje. Mają wielkie chęci, ale nie wiem, czy tyle można oprzeć na kredycie.

Radny Adam Maciejewski – wiem, że Pan był na spotkaniu z prezesem Bio Future. Co z nimi dalej?

Burmistrz – miałem takie spotkania. Nie płacą również podatku, ale widzę, że są to obiektywne problemy. Jest problem ze zbytem peletu. Mają dwie firmy: jedną w Lubieniu, drugą w Przasnyszu. Tam firma funkcjonuje, bo pelet odbiera Ostrołęka. Z naszej fabryki dostarczali do Łodzi i to się ucięło. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze może zacząć funkcjonować od 1 stycznia. Inwestorzy zrobią wszystko, żeby ta firma nie upadła, gdyż są zastawione pod to majątki prywatne. Zachwiało się na rynku odnawialnych źródeł energii i to jest problem. (...) Powiedziano mi, że firma ruszy w tym roku. To, że oni nie produkują to nie jest upadłość.

Radny Jarosław Woźniak – chodzi o plan przestrzennego zagospodarowania. Czy to oznacza, że trzeba będzie przekształcać działki?

Burmistrz – to jest studium, czyli wstępna faza dokumentu, na podstawie którego opracowuje się plan. Studium dotyczy całej gminy. (...) Ponadto powiedział, że w przyszłości planowana jest oczyszczalnia ścieków w Kłóbce i jest jedno dogodne miejsce, ale pewnie będzie problem z właścicielem działki. Teraz należałoby to zaznaczyć w studium, bo później będzie problem.

Radna Jolanta Grauman – zwróciła uwagę na zarastającą drogę powiatową krzaki w m. Kobyla Łąka. Problem wraca, gdyż krzaki, które były wycięte znów zarastają drogę na tyle, że dwa samochody osobowe nie mogą się minąć. Ponadto będzie większy problem zimą, gdyż w tym miejscu będzie zatrzymywał się śnieg. Prosiła o interwencję w zarządzie dróg lub w starostwie.

Przewodniczący Rady – problem jest od wielu lat, również w Kłóbce. Będzie dopóki to nie zostanie raz porządnie zrobione.

Burmistrz – powiedział, że wystąpimy z pismem do Jarantowic.

Przewodniczący Rady – jak jesteśmy przy tej drodze to wróć, gdyż składałem interpelacje na poprzednich sesjach odnośnie ograniczenia prędkości. Chodzi mi o przesunięcie tablicy terenu zabudowanego.

Ad. 11. Wolne wnioski, zapytania.

Przewodniczący Rady - zapytał Burmistrza, czy chce skomentować pismo, które odczytał i jego wypowiedź.

Burmistrz – powołam komisję, która skontroluje ten temat w Ośrodku Kultury i przedstawimy wnioski. Myślałem o Komisji Rewizyjnej, jednak umocowanie prawne jest takie, żeby byli to pracownicy urzędu. To trzeba albo potwierdzić, albo zdementować.

Radny Jarosław Woźniak – zapytał, czy to jest anonim.

Przewodniczący Rady – nie, podpisano „mieszkańcy Lubienia Kujawskiego”, bez nazwisk.

Ad. 12. Zakończenie obrad XXIX Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął obrady XXIX Sesji Rady Miejskiej – godz. 11.51.

Na tym protokół zakończono.

Protokolant

Sesjasz Magdalena
Magdalena Szarwas

Sekretarz obrad

Gientka Mieczysław
Mieczysław Gientka

Przewodniczący Rady

Piwiński
Stanisław Piwiński